Nr. 134. w Sobotę

dnia 11. Czerwca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 10 Czerwca. — Wedle telegramu dziś nadesłanego z Londynu do konstytucyjnej austryackiej gazety, reprezentanci austryaccy i pruscy oświadczyli na wczorajszem posiedzeniu konferencyjnem, że kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się natychmiast w d. 26 Czerwca jeżeli do tego czasu nie będzie ustanowiona wyraźna linia graniczna lub zawieszenie broni na czas przydłuższy zawarte.

Londyn, 10 Czerwca. Na posiedzeniu wczorajszem izby wyższej oświadczył lord Russel, że konferencya przyjęła zawieszenie broni na dalsze dni 14, gdy mocarstwa niemieckie cofnęły pierwotną przeciw temu potestacyą.

Berlin, 11 Stycznia. — Naj. Pan raczył nadać dyrektorowi gimnazyalnemu Dr. Zastra w Nissie i dziedzicowi Poladnikowi w Łysku powiecie rybnickim order orła czerwonego 4 klasy.

Poczdam, 10 Czerwca. — Cesarz i cesarzowa rosyjscy z dziećmi swemi wielką księżniczką Marią Aleksandrowną, wielkim księciem Sergiuszem i wielkim księciem Pawłem przybyli tu wczoraj wieczorem i stanęli w zamku królewskim. Równie stanął tu wczoraj książę Fryderyk niderlandzki w zamku królewskim.

Berlin, 10 Czerwca. — Dziś odbyła się wielka parada wojskowa na polu tempelhofskiem przed cesarzem rosyjskim. Głównie zwracała na siebie uwagę brygada gwardyi artyleryi, która poraz pierwszy wystąpiła w nowem uzbrojeniu. Do każdego działa przydano jaszczyk amunicyjny z 4 do 6 końmi, u na bateryą z 4 dział przydano 2. Urządzono na przodkorach i lawetach ławy do siedzenia dla artylerzystów, przez co piesza zamienia się na jadącą artyleryą.

— Dzienniki austryackie wątpią, aby do 26 Czerwca udało się zgodzić na linią graniczną między Danią a Niemcami.

— Ostsee Zeitung pisze, że w kołach politycznych i kupieckich ganią, iż Prusy zezwoliły na 14 dniowe przedłużenie zawieszenia broni, ponieważ przedłużenie to uważają za zły środek, aby przyspieszyć pokój trwały, a handlowi niedopomoże. Jeżeli przeto już nic więcej, to przynajmniej życzyćby należało, aby w przeciągu tego zawieszenia broni starano się kwestyą morską rostrzygnąć, bo tak jak Duńczykowie przestrzegają błokady, handel musi ponieść szkody niepowetowane. Nie wątpimy, że po naszej stronie stać będzie Francya. Prawo morskie ustanowione traktatem paryskim i dalszy rozwój deklaracyi paryzkiej z roku 1856 daleko ważniejszem jest dla nas, aniżeli kanał szlezwicki i port kielski.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9 Czerwca. — Gaz. wrocławska pisze: po wyjeździe Berga na powitanie cara w Kownie, policya czuwa podwójnie na ulicach, placach i spacerach. Wczoraj w saskim ogrodzie spędzała przechadzającą się publiczność z głównej alei na pokątne ścieszki. Niewiedzieliśmy zrazu, co to znaczy, aż tu pokazuje się komendant miasta, jenerał książe Bebutów z adjutantami. Oczywista, że kazał policyusom oczyścić z gości aleą, aby nikt się nie ocierał o jego excelencyą. Niedosyć na tem sam policmajster, pułkownik skoczył w uboczną aleę ku młodzieńcowi dobrze ubranemu i fuknął na niego: won mi z ogrodu! Na zapytanie zaś jego, czego się on dopuścił nieprzyzwoitego, odpowiedział policmajster: masz długi surdut, jak żyd wyglądasz! To jest charakterystyka moskiewskiego postępowania w drobnych rzeczach, a cóż dopiero w gardłowych. Tam życie i worek odpowiadają! Słyszałem na własne uszy, jak jeden Moskal prawdziwe cudo między Moskalami, powiedział, że się dziwi teraźniejszej potulności Polaków, którzy powiedziawszy A, nie powiedzieli B i niedoszli do Z, jak im przypominał Mickiewicz, w swoim 6 tomie, w szawelskiej gazetce i o wielkim człowieku, tudzież w konstytucyi itd. Gdyby wstał z grobu, nazwałby ich — .

— Ostsee Ztg donosi, że ruchami powstańczemi kierują teraz bezpośrednio z Drezna.

— Stósownie do ukazu Najwyższego z r. 1850 zbiegli za granicę ulegają za wyrokiem sądowym odpowiedniej karze, a ich majątek konfiskacie. Gdy nateraz znączna nader liczba mieszkańców wykazana w książkach meldunkowych za zbiegłą, doprowadziła do konieczności skrupulatnego sprawdzenia, czyli osoby w ten sposób policyjnie wymeldowane, są rzeczywistemi zbiegami i podchodzą pod rygor powołanego Ukazu, przeto p. o. warszawskiego oberpolicmajstra rozkazem do całego składu policyi w dniu dzisiejszym wydanym, polecił najściślejsze we wszystkich domach na podstawie początkowego w książkach meldunkowych śladu, wyświetlenie i możliwe sprawdzenie przez stósowne zbadanie krewnych i domowników: czyli rzeczywiście osoba za zbiegłą wymeldowana, nie powróciła, gdzie się nateraz znajduje, jaki i gdzie ma majątek, jakie mogą być powody nieobecności, i czy w miarę tego ulegać ma rygorom prawa z r. 1850. (Dz. Pow.).

— Niedawno podaliśmy na tem miejscu ukaz, tyczący się przekazania praw właścicieli ziemskich do należności za wykup gruntów włościańskich na korzyść wierzycieli, dodając zarazem, że ukaz ów wydany dla ogółu państwa, odnosi się przedewszystkiem do litewskich i ruskich prowincyi. Wniosek nasz potwierdza w zupełności niżej podana ustawa, w której cel wywłaszczenia polskich posiadaczy ziemskich, jaki rząd sobie zamierzył, aż nadto jest widoczny. Administracyjne władze dają jakby rękojmię pretensyom wierzycieli, przyjmując na siebie pośrednictwo w wypłacie należności. Nawet w razie protestacyi ze strony właściciela ziemi przeciw wymaganiom wierzyciela, należność przypadająca za wykup gruntu nie przechodzi do rąk pierwszego, lecz czeka decyzyi władz sądowych, na mocy której właściwe urzędy administracyjne obliczają i wypłacają stronom. Ukaz ten tyle w każdym razie bezprawny a zabójczy w dzisiejszym stanie posiadłości ziemskich nabierze dopiero właściwego znaczenia w zastósowaniu swem, zostawiając rozległe pole dowolności i złej wierze władz rosyjskich. Zakwestyonowanie długów zaciągniętych na majątki po 30 Lipca 1863 r. aż do decyzyi ministeryalnej, już w samej zasadzie bezprawne, nastręczy również otwartą drogę nadużyciom; bardzo wiele bowiem właścicieli ziemskich unikając na przyszłość zupełnej ruiny i przewidując tak powszechne później sekwestracye i konfiskaty tytułem aktów pożyczkowych lub przeniesieniem częściowem praw osób zaufanych na swe majątki, starało się uchronić od zupełnej ruiny i zapewnić jakąkolwiek przyszłość swoim rodzinom. Ukaz pomieniony jest następujący:

»Po uprzedniem porozumieniu się z kijowskim, wołyńskim i podolskim jenerał-gubernatorem, minister spraw wewnętrznych zrobił przedstawienie do głównego komitetu urządzającego stósunki włościańskie, o ustanowienie osobnych przepisów co do zaspokojenis prywatnych długów właścicieli ziemskich przez obligacye indemnizacyjne majątków ziemskich południowo-zachodniego kraju. Główny komitet zgodnie z tem przedstawieniem rozporządził co następuje:

1) w tych majątkach południowo-zachodniego kraju, gdzie się okażą ciążące na właścicielach ziemi prywatne długi na mocy jakichkolwiek prawnych tytułów (prócz prywatnych rewersów i innych niezatwierdzonych przez ustanowione przepisy domowych aktów) zatwierdzonych po 30 (18) Lipca 1863 r., należne od rządu obligacye indemnizacyjne po odciągnięciu z nich długów bankowych i należytości skarbowych (jeśli takowe ciążą na majątku), mogą być wydane wierzycielom w formie dokumentu na ciągły dochód od sumy odpowiedniej należytości, w razie jeżeli wierzyciel okaże chęć przyjęcia pomienionego świadectwa w wartości nominalnej lub też w takiej, za jaką dłużnik zgadza się je odstąpić;

2) jeżeli właściciel ziemski zakwestyonuje pretensye wierzyciela, wtedy urząd gubernialny odeszle sprawę na drogę sądową. w takim razie nie wyda do rąk wierzyciela zaświadczenia na ciągły dochód przed zupełnem rozstrzygnięciem spornej kwestyi, lecz zachowa ją u siebie;

3) w tych majątkach, gdzie się okążą ciążące na właścicielach ziemskich długi zaciągnięte na mocy jakichkolwiek prawnych tytułów legalizowanych po 18 (30) Lipca 1863 r. zaspokojenie wierzycieli podług §§ 1 i 2 niniejszych przepisów dozwala się nie inaczej, jak po uprzedniem wzajemnem przychyleniu się ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, na skutek przedstawienia o tem w każdym pojedyńczym razie miejscowego naczelnika gubernii.«

— Podobną słusznością nacechowne jest rozporządzenie, którestrażnikom leśnym w majątkach prywatnych przysądza te siedziby i grunta w których posiadaniu byli podczas i z mocy pełnionych czasowo obowiązków. Gdyby zaś siedziby te położone najczęściej wśród lasów, otoczone

były posiadłościami poprzedniego właściciela ich, komitet więc urządzający stosunki włościańskie pozwala na przeniesienie ich do wsi, czyli na odpowiednią zamianę, rozumie się kosztem właściciela. Ukaz ten mówi:

»Odebrane od włóścian będących strażnikami leśnymi osady wraz z gruntami, które były w ich posiadaniu do wydania rozporządzeń, z d. 7 Lutego 1861 r.; na mocy prawideł ogólnych co do siedzib dworskich innych włościan (sług dworskich) mają być niezwłocznie oddane pomienionym włościanom, zgodnie z artykułem trzech miejsowych rozporządzeń dla gubernii wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej i części witebskiej (drugą część tej gubernii stanowią posiadacze ziemscy Rosyanie, których ten ukaz nie tyczy się Red. Cz.) Siedziby te po należytem sprawdzeniu przez komisye lustracyjne podlegają wykupowi na mocy ogólnych przepisów. Jeśli pomienione siedziby znajdują się wśród pańskich lasów, to właścicielowi wolno zamienić je przy zachowaniu tak ogólnych przepisów postanowionych w art. 37—64 dla zachodnio-północnego kraju, jako też oddzielnych warunków wskazanych paragrafem 5 ukazu z dnia 10 Sierpnia 1862 r.«

Inflanty polskie w Maju. — Do spisu więźniów i skazańców wysłanych z twierdzy dynaburskiej lub trzymanych w niej dotąd, którą przesyłaliśmy wam po kilkakrotnie, załączamy obecnie spis księży uwięzionych i sądzonych w Dynaburgu. Otóż ich nazwiska:

I. Z archidyecezyi Mohylewskiej.

Dziekani: 1. Antoni Dąbrowski, proboszcz Luczyński. 2. Józef Owsianny, proboszcz oświejski. 3. Józef Rajuniec, kanonik wizytator, dziekan miasta Witepska.

Proboszczowie. 4. Bolesław Aleksandrowicz, proboszcz dynaburski. 5. Frańciszek Sandra, proboszcz wyszkowski, kanonik (uwolniony). 6. Józef Steszkiewicz, proboszcz wieliżski. 7. Benedykt Pacewicz, proboszcz Szumiacz.

Administratorowie. 8. Kazimierz Olczykiewicz, administrator jasmujżski. 9. Frańciszek Kranowski, administrator Pyłdy. 10. Dominik Andrekus, administrator andzelmujżski. 11. Benedykt Pluro, proboszcz dagdzieński, już prawie od roku uwięziony. 12. Ferdynand Zdanowski, administrator Rezentowa.

Wikaryusze. 13. Kasper Wojtkiewicz, wikary w Rajpolu. 14. Jan Balcewicz, wik. mohylewski. 15. Andrzej Siejpuloik, wik. krasławski.

Kapelani. 16. Michał Olechnowicz, zakonu kks. regular. kapelan filii saziańskiej. 17. Antoni Srowgiewicz, filii Szaciłow, parafii połockiej. 18. Franciszek Dysko, filii iwiońskiej, parafii czasnickiej. 19. Ludwik Pohoski, zakonu dominik., kap. połocki. 20. Andrzej Gieroczyński.

II. Z dyecezyi Żmujdzkiej.

Proboszczowie. 21. Kazimierz Chromański, proboszcz łuknicki. 22. Onufry Jassiewicz, proboszcz ejragolski. 23. Maciej Macewicz, proboszcz Linkowa. 24. Joachim Moncewicz, proboszcz pelszecki. 25. Ludwik Montwid, proboszcz poniewieżski. 26. Michał Skorubski, prob. jezioroski. 27. Józef Szyłejko, prob. w Krewnie. 28. Adam Jasielski, prob. ponədelski.

Wikaryusze. 29. Jan Darzyński, wikary z Krewna. 30. Dominik Kozicki, wikary dusiatski. 31. Józef Rózga, wikary ze Średnik. 32. Jan Raube, wikary Nowo-aleksandrowski. 33. Piotr Sieńkiewicz, wikary w Poniewierzu.

Kapelani. 34. Jerzy Nowicki, kapelan filii belmontskiej. 35. Ignacy Szmitgiewicz, filii Dunaterach.

III. Z dyecezyi Wileńskiej.

36. Dziekan i proboszcz dziśnieński, Franciszek Obrąpalski, sądzony i wysłany do ciężkich robót w kopalniach. 37. Ksiądz Zawadzki, wikary głębocki, parafii dziśnieńskiej. Antoni Jasienowicz. 39. Leopold Kaczyński. 40. Napoleon Kaczyński. 41. Dominik Mokszecki. 42. Jerzy Mochniewicz. 43. Antoni Piotrowski. 44. Jan Rundo. 45. Robin Longin. 46. Wiktor Rostejko. 47. Józef Szauli. 48. Onufry Szreders. 49. Tomasz Sentowski. 50. Józef Gajewski. (Nie mogliśmy się mianowicie dowiedzieć, z jakich parafii są ci księża, i dla tego podajemy same tylko nazwiska.)

Prócz tego zostali skazani i różnoczasowie wysłani z archidyecezyi Mohylewskiej:

51. Józef Zak, wikary. 52. Hilary Zieńkiewicz, kap. 53. Feliks Zalęski, proboszcz. 54. Józef Worotyński, wikary. 55. Michał Szwejkowski, kapelan mohylewskiego gimnazyum. 56. Antoni Przyjałgowski, wikary. 57. Aleksander Putwiński, wikary. 58. Kazimierz Rohaczewicz, proboszcz. 59. Aleksander Moniuszko, probosz. 60. Paweł Łatacz, proboszcz, do katergi. 61. Augustyn Łapa, wikary, do katorgi. 62. Antoni Kawecki, proboszcz, do katorgi. 63. Stanisław Dobrowolski, kapelan. 64. Jan Bohuszewicz S. T. D., proboszcz. 65. Ksiądz Benedykt Bugień, proboszcz, sądzony i rozstrzelany w Mohylewie. 66. Ks. Balcewicz, wikary krasławski, zmarły w czasie podróży od zgniłej gorączki.

Rosya.

Dzienniki rosyjskie pod tytułem »najpoddaniejszego przedstawienia ministra finansów« podają budżet na r. 1864. Na seryo brać tego budżetu nie można, jest on bowiem prostą formalnością zaprowadzoną w Rosyi małoco pierwej niż w Turcyi i z tychże samych przyczyn, dla zbliżenia się do zwyczajów cywilizowanej Europy. Dla Europy jest ona tylko reklamą, do której tyle wagi przywiązać można, ile do wszystkich reklam. Giełdy zachodnie znają stan finansowy Rosyi lepiej niźli sam rząd który to tylko wie, co mu urzędnicy powiedzieć zechcą. Dla narodu ogłoszenie budżetu bez możności jego rozbioru i uchwał ciał prawodawczych których nie ma, bez możności zajmowania się nim w opinii i krytyce dziennikarskiej, jest zupełnie obojętne. Wreszcie, któż zna skrytości labiryntu finansów Rosyi? dzieją się tam rzeczy niepraktykowane gdzieindziej; pamiętną jest jeszcze sprawa Uszakowa i przypadkowo wykryta kradzież kilkudziesięciu milionów rs.; fałszowanie z wiedzą rządu biletów bankowych podczas wojny wschodniej trwa jeszcze dotąd w swych skutkach; świeżo wydane rozporządzenie ministra finansów o skończeniu ostatecznem dawnych rachunków od lat pięćdziesięciu, przemawia także za ścisłością obliczeń, a samowola władzy rządzącej obok ambitnych i zaborczych celów caratu, nie daje najmniejszej rękojmi na przyszłość. Wszystko to na uwagę wziąwszy, pomimowolnie przychodzi na myśl pytanie: dla czego Rosya bawi się w budżety? i znowu nastręcza się jedyna możliwa odpowiedź: że to czyni na obraz i podobieństwo Europy, nie pytając o resztę i chce się przytem pochwalić, że na pokrycie deficytu znajduje jeszcze środki. Jak długo jednak znajdować je będzie, tego stanowczo powiedzieć trudno; zdaje się jednak, że przy zachwianem stanowisku banku petersburgskiego, który na każde zawołanie służyć musi rządowi bez względu na upadek swego kredytu, który nawzajem rząd podtrzymuje sztucznemi i kosztownemi środkami zagranicą, regulując gotówką kurs papierów bankowych; wewnątrz zaś kraju czyniąc toż samo za pomocą ukazu znoszącego różnicę pomiędzy rublem srebrnym i papierowym; że przy idącem ztąd niepodobieństwie ściągnięcia do siebie zagranicznych kapitałów jak tylko pod rujnującemi warunkami, gdy nadto rząd rosyjski nie może się jednocześnie oprzeć na kraju i znaleść u siebie potrzebnych kapitałów jak to ma miejsce gdzieindziej; nie może też liczyć na podniesienie podatków przy zupełnym upadku zaledwie rozwijającego się przemysłu i dobrobytu, to trudno jest rzeczywiście odgadnąć, w jaki sposób zdoła wyjść Rosya z finansowych trudności. Cyfra długu państwa wzrasta niepomiarkowanie, dochody nie powiększają się odpowiednio, deficyt pokrywa się jeszcze dotychczas pożyczką zagraniczną, ale lekarstwo takie zwłaszcza dla Rosyi jest gorsze od samej choroby. Tymczasem zewnętrzne i wewnętrzne położenie Rosyi wymaga gwałtownie ogromnych wydatków. Że jeszcze dotychczas nie nastąpiła kryzys finansowa w Rosyi, przypisać to należy siedmioletniemu jej rozbrojeniu, które w części zaledwie zatarłszy ślady wojny wschodniej, dało jej możność chwilowego postawienia na stopie wojennej armii. Powstanie w Polsce i groźby zachodu zmusiły ją wejść na tę drogę, z której zejść dzisiaj nie może, tak dla położenia Europy jakoteż dla stanowiska przyjętego przez siebie w Litwie i Kongresówce; armia rosyjska zwiększona w 1862 r. o 87,000 a w 1863 o 142,000 rekrutów, może tylko wzrastać a nie pomniejszyć się progresywnie; wydatki na marynarkę w ostatnich 2 latach przenoszą podobnież wydatki z poprzednich lat 7 razem wziętych. Pytanie, zkąd Rosya na to wszystko weźmie pieniędzy? gdyby nawet pod najuciąliwszemi warunkami udało się jej raz jeszcze zaciągnąć pożyczkę, to w każdym razie nie może się ona odwołać do argumentu, jakiego niedawno użył p. Rouher w Izbie francuskiej: że choć wydatki wzrastają, wzrasta też jednocześnie i bogactwo krajowe. Wewnętrzny stan Rosyi jest w niczem niepodobny do stanu innych krajów, jedne prowincye urządzone ekonomicznie jakkolwiek, w skutek powstania uległy zupełnemu zniszczeniu, inne zaś nietylko że nie przynoszą skarbowi państwa odpowiednich dochodów, ale nadto wymagają z jego strony nakładów, zapomóg, przywilejów wyłącznych dla rólnictwa i przemysłu, słowem tych wszystkich warunków jakie są konieczne dla każdego zaledwie się urządzającego społeczeństwa. Wprawdzie administracya rosyjska nie jest zbyt czułą na potrzeby narodu, dopiero przed kilkoma dniami dowiedziano się w Petersburgu, że w Zabałkajskim kraju był w zeszłym roku nieurodzaj i w skutek tego ludność mrze z głodu już rok cały, w każdym jednak razie rząd mało dbając o dobry byt kraju, mniej jeszcze dla siebie może spodziewać się korzyści. Rozpoczęte uwłaszczenie włościan rosyjskich, nie da się również przeprowadzić jak w Polsce, ruiną majątków ziemskich i klas oświeceńszych; bojarszczyzna na której tron i despotyzm się trzyma, wymaga dla siebie rękojmi i przywilejów; rozpoczęta w Rosyi reforma włościańska bez obliczenia się z trudnościami nie da się już cofnąć, a rozwiązać się musi tylko przy podniesionym kredycie, przy napływie i uruchomieniu kapitałów i przy ofiarach znacznych ze strony skarbu państwa. Dawno już lecz bezskutecznie pracują w Rosyi nad podołaniem temu zadaniu, próbowano sprowadzić zagraniczne kapitały za pomocą gwarancyi i przywilejów ze strony rządu na założenie banków rólniczych i przemysłowych, warunki jednak kapitalistów były tak ciężkie, że się wyrzekano tego projektu bojąc się zgubnych jego wpływów; nienormalny bowiem stan finansowy Rosyi i niepodobieństwo wyjścia z tego stanu, nie pozwala na ściąganie kapitałów z zagranicy. Dopóki bilety kredytowe nie tylko dla banku i skarbu, lecz i dla osób prywatnych mają obowiązujący prawny kurs na 13 % wyższy od rzeczywistego, to pytamy: na jakie przedsięwzięcia i na jakich warunkach mogą cudzoziemcy wprowadzić swoje kapitały do Rosyi? Do ustalenia zaś kursu rzeczywistego bardzo jeszcze daleko, ani rząd uczynić tego nie może, gdyż nie ma potrzebnych na to ogromnych kapitałów, ani też chce, gdyż mu z tem wygodnie, iż sama przestrzeń i brak komunikacyi oraz postanowienie kursu przymusowego uwalnia go od wypłat w srebrze na wewnątrz kraju, i pozwala jednocześnie wypuszczać w obieg dowolną ilość papierów. Wprawdzie wpływają powoli do Rosyi kapitały zagraniczne, lecz tylko na majątki nieruchome, to jest: na koleje, fabryki, kopalnie itp., bo cena majątków nieruchomych i z nich dochodów nie cierpi od wstrząśnień systematu pieniężnego tyle, ile wartość procentowych biletów obliczana na kredytowe bilety. Nie płynie ztąd jednak żadna korzyść dla państwa, bo wzrost przemysłu i bogactwa krajowego neutralizuje się jednocześnie licznemi koncesyami i gwarancyami, jakie rząd dawać musi w kraju, gdzie ani rozwój industryjny, ani bezpieczeństwo osób i własności nie są zbyt pociągające dla kapitalistów. Ostatecznie jest to tylko eksploacyą zasobów krajowych przez zagraniczne firmy, które nastręczywszy rządowi chwilową możność obrotu kilkoma milionami gotówki na giełdach zachodu, cały dochód a następnie i kapitał cofają napowrót do siebie.

Ale Rosyi potrzeba przedewszystkiem banków, któreby dawały zaliczki na długie rólnicze i na krótkie handlowe terminy, nie mówiąc już

o pomocy, jakąby skarb państwa mógł w nich znajdować. Nikt zaś z kapitalistów nie odważy się wprowadzić do Rosyi np. 1 miliona funtów sterl. po kursie $33\frac{1}{2}$ pensów za rubel, jeżeli nie będzie miał pewności, że ten miliom potrafi wycofać podług tegoż samego kursu. Każdy bank założony w Rosyi musiałby wymagać od rządu koncesyi na przyjmowanie kapitałów i wypuszczenie obligacyi, których wysokość procentową samby sobie oznaczył; musiałby koniecznie wpłaty i wypłaty odbywać w monecie brzęczącej, nareszcie urządziłby się w charakterze zachodnim: z loteryjnemi premiami, grą giełdową i agioterstwem; a tem samem zrujnowałby dotychczasowy system finansowy Rosyi, zdyskredytowałby bank przez obniżenie wartości biletów kredytowych i przeciągnięcie do swoich kas jego kapitałów na wyższy procent, a następnie, stawszy się regulatorem monetarnego systemu i kursu wekslowego, podnosiłby ten kurs lub zniżał dowolnie na termina swych pożyczek lub odbioru zaliczeń. Łatwo powiedzieć, że stan taki byłby dla Rosyi ruiną. To też niedopuściła go jeszcze dotychczas; gdy jednak zewnętrzne potrzeby państwa wzrastają kolosalnie, a kwestya uwłaszczenia wymaga znacznych kapitałów, i szlachta ich nie ma, stan zaś kupiecki dać ich nie chce dla wyżej przytoczonych powodów; czy więc prędzej czy nieco później Rosya zdać się musi na łaskę kapitalistów zachodnich i przyjąć na siebie wszystkie ztąd idące następstwa. Projekta na podniesienie banków miejscowemi kapitałami, bez uregulowania poprzedniego kursu monety, upaść muszą koniecznie. Kosmopolityzm wartości i kredytu jest najnieubłagańszym ze wszystkich kosmopolityzmów. Niepodobna ze względu na obecny stan finansowy nie przeciągnąć paralelli pomiędzy nią a Turcyą: tak jedna jak i druga same sobie poradzić w kłopotach finansowych nie mogą i odwołać się muszą do zachodu; tak jedną jak i drugą eksploatują obce kompanie ifirmy handlowe osiadłe na wybrzeżach kraju, pod względem kolei, przedsiębiorstw górniczych, fabrycznych i handlowych, przez ich ręce przechodzi wszystko, co korzyść przynosi, ale one wywożą tylko zyski, mało się przyczyniając do organicznego urządzenia kraju. Turcya wszakże jest bez porównania bogatsza od Rosyi wartością wewnętrznych zapasów swoich; wysoka cyfra handlu tranzytowego i wywozowego obok nieznacznego stósunkowo przywozu, daje jej ogromną wyższość nad Rosyą. Obiedwie cierpią na skutki polityki zaborczej; muszą się zbroić przeciw ujarzmionym ludom. Turcya jednak trzyma się odpornie, a więc taniej, Rosya brnie dalej po wytkniętej drodze, to też więcej potrzebuje zachodnich kapitałów. Turcya już przeszła następstwa finansowej opieki Zachodu, widziała własnemi oczyma, jak jej papiery kredytowe fluktuowały pomiędzy al-pari i 200 %, lecz radykalnym środkiem, bo wycofaniem wszystkich papierów z kursu uniknęły ruiny; papiery te zresztą mało były rozpowszechnione i kurs ich ograniczał się do kilku miast tylko. Dla tychże samych wewnętrznych i zewnętrznych powodów Rosya zmuszoną się widzi polegać na łasce kapitałów zachodnich, gdy jednak przemusowy kurs monety, którym się broni od ostateczności, upadnie przed koniecznością znaczniejszych operacyi pożyczkowych, to wtedy jej papiery kredytowe rozrzucone po całej siódmej części świata, stać będą gorzej od tureckich kaimów.

Przy takim stanie i perspektywie rosyjskich finansów, jakież może być znaczenie obecnie ogłoszonego budżetu? Cóż tu pomoże częściowe podniesienie podatków od jakiego produktu, kiedy złe tkwi w samym systemie zaborczym caratu, którego wyrzec się nie myśli. Obszernie nad tem rozprawiają liberaliści rosyjscy za granicą i cyframi dowodzą, że tylko wyrzeczenie się dawnych i nowych zaborów i postawienie na miejscu militarnej potęgi, konstytucyjnego porządku w właściwej Rosyi zdoła ją ochronić od finansowej ruiny; a nie masz już dla niej potem odwołania się kraju, bo ten, bezsilny i zabity despotycznym rządem, w nim złożył całą swą mądrość, wolę i staranie o dobro ogółu. W Rosyi rząd jest wszystkiem, nawet pod względem finansów. Nigdy może ten smutny przywilej azyatyckich rządów nie był dla Rosyi tak uciążliwym jak teraz, kiedy ambicyą radaby sięgać na wschód i zachód i tępić siłą Polaków, a wewnętrzne potrzeby kraju wymagają po niej zwrócenia wszelkich sił i środków na uporządkowanie stosunków społecznych. To też nawet p. Rejtern minister finansów w końcu swego »najpoddauniejszego przedstawienia« z pewnym naciskiem wyraża nadzieję, że na rok przyszły będzie się można zająć ulepszeniem wewnętrznego stanu państwa.

Dochody Rosyi wyrachowane na rok 1864 na 346,241,000 rubli sr. wyższe są aniżeli w roku poprzednim o 27,411,000 rubli srebrn. Przewyżka ta, jakkolwiek podana w przypuszczeniu opartem zaledwie na półrocznych wnioskach z nowo wprowadzonych urządzeń, nie tłomaczy się bynajmniej wzrostem wewnętrznego bogactwa Rosyi. Powiększenie opłat od patentów, konsensów kupieckich, ciążących na handlu rosyjskim ogromną sumą 45,399,433 rubli sr., przyniesie znowu 2,000,000 rs. Zwiększenie podatku od wódki obliczono na 19,713,000 rs. Mniej znaczne pozycye stanowią: dochody z ceł i podniesienie opłat od tytoniu, soli i inne. W roku zeszłym 4,500,000 r. sr. znajdujących się w banku rosyjskim jako fundusz towarzystw ziemskich kredytowych powstały z wypłat dłużników, figurował także jako pozycya dochodu. Suma ta obecnie została zwróconą właścicielom bez nadziei powiększania nadal w ten sposób cyfry budżetowej. Wysokość zwyczajnych rozchodów wynosi 355 mil., więcej niż w roku zeszłym o 21 mil. rs., nie licząc w to rozchodów nadzwyczajnych. Zwiększenie to powstało głównie z przyczyny wojny. 2,500,000 rsr. użyć na wzmocnienie kas banku z powodu wypuszczenia przezeń w roku zeszłym 30 mil. rubli 5 i 4 proc. biletami. Powiększenie budżetu ministerstwa finansów o $4\frac{1}{2}$ milionów, spraw wewnętrznych o 3,240,000, poczt o 2 mil.., oraz ministerstwa oświecenia i spraw duchownych, również się tłomaczą tak powodami wojny, jakoteż nowego religijnoadministracyjnego systematu w prowincyach litewskich i małoruskich. Rozchód na obronę państwa wynosi przeszło o 45 mil. rs. więcej, niż w roku zeszłym. Powstały ztąd deficyt: 46,486,000 rsr. ma być pokryty w 18 milionach przez nową seryę biletów kredytowych, które cierpliwy bank wypuszcza znowu, a 28 mil. dopełni pożyczka angielsko-holenderska, Hope i Baring, która jeszcze nie została wniesioną. Tymczasem procenta długu państwa wzrosły do 59,637,803 rubli, a obok 119,770,427 rs. pochłoniętych przez ministeryum wojny i 21,684,339 rs. przez ministeryum marynarki, rażąco odbija 6 mil. budżetu min. oświecenia publicznego; wprawdzie Mikołaj zostawił go niższym prawie o połowę. Ponieważ budżet z roku zeszłego został obliczony na stopę pokojową bez obmyślenia wydatków na wojnę, która rok cały trwała, budżet zaś na rok bieżący nie zamieszcza tych wydatków, lecz podaje program na przyszłość, w którym również nie ma mowy o nadzwyczajnych potrzebach wojennych, — niewiadomo więc, gdzie szukać owych sum wydanych na stłumienie powstania polskiego.

Francya.

Paryż 8 Czerwca. — Patrie mówi o propozycyi wyszłej od Prus, względem pasa, na którym ludność szlezwicka mieszana ma przez uchwałę postanowić, czy chce należeć do Danii lub Niemiec. Dodaje do tego: »Francya nie ma zamiaru na tak ściśnionych granicach prawo ludności ograniczyć. Rząd cesarski obstawałby zatem, aby zapytano ludność nowego państwa utworzonego na zasadach londyńskiej konferencyi, jakiego sobie życzy panującego nad tym krajem. Przyjmując tę zasadę Francya, oddałaby tem samem hołd zasadzie, na której jej rząd założono i które ma przeznaczenie zająć miejsce w nowożytniem prawie narodów. (Są to słowa dotąd bez skutku powtarzane, a jako czcze, zostają bez wartości. Są one oddzwiękiem mów cesarskich, równie na to wymyślonych, aby zabawić ludzi wielkiemi słowami, jak owe szumne szyłdy na kramach, które zawodzą.)

— La Presse chcąc dociąć Anglii powiada dziś, że Anglia nie powinna się o to kłopotać, czy Rendsburg zostanie fortecą związkową a Kiel portem związkowym. Jakież niebezpieczeństwo może zrodzić port w Kielu? A o jaką szkodę może przyprawić cywilizacya lub pokój świata? Co innego atoli jest polityka interwencyi, którą chwyta Anglia jako pokrywkę, aby się wydobyć z upadku, w którym coraz głębiej z każdym dniem gręznie.

— Żona doktora La Pommerais ma wstąpić do klasztoru urszulanek w d. 18 b. m. Dziś odbyła się rada ministeryalna, która zajmowała się wyłącznie sprawą La Pommerais. Jutro zostanie ściętym gilotyną. Na placu de la Roquette całą noc przepędziły tłumy, ale tym razem zachowały się spokojnie, bo policya w znacznej liczbie przestrzegała porządku. Gdzieś niegdzieś się tylko poczubiono. Nie było loretek.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11 Czerwca. — Wczoraj i dziś zwożą wciąż wełnę. Do onegdajszego wieczora już zwieziono 13,694 centnarów wełny. Wedle dobroci było 6954 centnarów wełny bardzo pięknej i pięknej, 6254 cent. średniej i 486 cent. pośledniej. Mnóstwo znajomych, których zwykliśmy widywać ua targach wełnianych poznańskich w innych latach, dziś nie widzimy. Jak się zdaje zabsorbowały hausvogtei i moabit berlinskie większą część z tych zwykłych u nas gości.

— Sąd stanu w Berlinie wydał list gończy za dziedzicem Janem Arentem z Dobieszewic, powiecie mogilnickim, podejrzanym o czynności przygotowawcze do zbrodni stanu.

— Wczoraj z rana o godzinie 8 odbyło się w kościele św. Wojciecha żałobne nabożeństwo za duszę śp. Konstantego Szneidera, poległego 30 Maja 1863 r. pod Grojeckiemi Olędrami w potyczce przeciw Moskalom. Wstąpił wprzódy do oddziału śp. Youncka de Blanckenheim; po nieszczęśliwej bitwie pod Brdowem przyłączył się z innymi do oddziału Oborskiego, gdzie przebył całą kampanią majową. Młodzieniec ten odznaczał się wielkiem poświęceniem i męztwem. Zostawił po zobie stroskanych rodziców.

Ostrów, 8 Czerwca. — Rewizye w naszym powiecie tak są częste, że się stały dla nas jakby chlebem powszednim. Dziś rewidowano powtórnie mieszkanie i skład kupca p. J. Brońkańskiego. Dwóch urzędników policyjnych z żandarmem z rozkazu landrata tutejszego Stahlberga w skutek denuncyacyi jak oświadczyli, rozpoczęli o godzinie 9 rano rewizyą. Przetrząsnęli szuflady wszystkie, biurka, szafy, miechy z towarami, beczki, beczółki, zajrzeli do najmniejszego kącika, w pokojach pokojach poprzewracano łóżka, kanapy, jedną nawet, że się zdawała bardzo ciężką, rozebrano zupełnie; szturchano, żgano po beczkach, w sklepie, przejrzano zboże po śpichrzach i komorach, pukano po podłogach i belkach, ale nie znaleziono w nich ani osób, ani przedmiotów podejrzanych lub prawem zabronionych. Trzygodzinna ścisła rewizya przekonała władzę miejcową, jak fałszywą była denuncyacya. O niektórych indywiduach, znanych zresztą, mowi miasto całe. D. Poz.

Z Krobskiego, 9 Czerwca. — Dnia 1 Czerwca rb. odbyła się ścisła rewizya w mieszkaniu rządzcy p Kierskiego, oraz w budynkach gospodarczych w Goli. O godzinie 2 w nocy otoczyło 18 piechoty i pluton dragonów konsystujących w Gostyniu pod dowództwem porucznika mieszkanie p. K. Dwóch komisarzy, jeden policyjny z Poznania, drugi obwodowy prezentując rozkaz radzcy ziemiańskiego Madaja, który w godzinę później przybył w towarzystwie prokuratora, rozpoczęli natychmiast jak najściślejszą rewizyą, która pomimo wszelkiej usilności tak żołnierzy jak urzędników policyjnych była bezskuteczną. Pana K. aresztowano i oddano podczas rewizyi pod obserwacyą wojskową, jako też obecnego p. Haydesa, elewa tamecznego. Po uskutecznionej rewizyi około 12 w południe, odwieziono obydwóch aresztowanych do Gostynia. Pierwszego osadzono w więzieniu kryminalnem, drugiego na odwachu wojskowym. Po wysłuchaniu tychże, oraz 8 świadków z Goli uwolniono p. H., a akta p. odesłano do Berlina i trzymają go dotychczas. D. Poz.

Przybyli do Poznania dnia 11 Czerwca.

BAZAR: Prądzyński z Ruśca, hr. Kwilecki z Dobrojewa, Niegolewski z Włościeje..ek,

Bieńkowski z Smuszewa, Szuldrzyński z Lubasza, Kościelski z Szarley, hr. Mielżyński z Iwna, hr. Mielżyński z Kotowa, hr. Mielżyński z Chobienic, Niegolewska z Niegolewa, Radońska z Krześlic, Borzęski z Brzostkowa, Niedźwiecki z Ostrowa, Kubicki z Bożejewic.

HOTEL DU NORD: hr. Miączyński z Pawłowa, Modlibowski z Kromolic, Kurnatowski z Pozarowa, Zakrzewski z Żabna, Zakrzewski z Baranowa, Koczorowski z Jasina, Moraczewska z Chaław, Wolniewicz z Dembicza, Ponińska z Komornik, Pągowski z Kurnatowic, Reyd z Gaju, Janicki z Kwilcza, Neumann i Goldmann z Wrocławia. Hirschberg z Berlina.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Lange z W. Rybna, Unruh z Łagiewnik, Arndt z Czesławic, v. Ende, Frenzeli Bernard i Otto z Berlina, Diamant i Neumanu z Wrocławia, Ehrmann z Strasburga, Stursberg z Lennep.

MYLIUSA HOTEL DEZDEŃSKI: Kohleis z Gostynia, Nickel z Mornego, Griebel z Napachania, Mathes z Sanzowic, Martini z Łubowa, Lüdemann z Sędziwojewa, Rollin z Gowarzewa, Berkholz z Charzewa, Nettmann z Lüneburga, Mees, Waldhausen, Böhlicke, Markwald, Thienemann i Jakoby z Berlina, Scheller z Düren, Scheller z Drezna, Schnabel z Hucksnage, Haeger z Głuchowa, Schürmann i Hilgers z Lennep, Heintze z Strumian.

STERNA HTOEL EUROPEJSKI: Malczewski z Swiniar, Chrzanowski z Wrześni, Moraczewska z Orchowa, Moszczeński z Witakowic, Ulatowska z Polski, Querburg z Londynu, Wollheim z Wrocławia, Hecker z Glauchau, Cramer i Cassalette z Aachen, Itzigsohn, Hundrich, Rochlitz i Baum z Berlina.

HOTEL BERLIŃSKI: Nernst z Sokolnik, Maass z Lulina, Maass z Młynkowa, Blodau z Wierzyc.

POD CZARNYM ORŁEM: Brzeski z Jabłkowa, Suchorzewski z Puszczykowa, Sellenthun z Komorowa, Przybylski z Biechowa, Brzeżowski z Retkowa, Bloch z Strzyżewa.

HOTEL PARYSKI: Bąkowski z Kobylnik, Kaniewski z Lubowiczek, Bednarowicz z Wrześni, Bertram z Leonowa, Pilaski z Gogolewa, Prądzynski z Mącznik, Moliński z Polażejewa, Bukowski z Srody, Simon z Leszna, Długołęcki z Czerniejewa, Miaskowski z Wrześni.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Loege, Kussmannn i Buchholz z Trzcianki, Löwy z Berlina, Stranz z Gniezna, Briernitz z Essen n. R.

OBWIESZCZENIE.

Pobórstwa na zwirówce prowincyonalnej z Gniezna przez Kłecko do Janówca, **Obóra,** którego na 2 mile zapłatę pobiera i **Charbowo,** które za 1 mile pobiera, od 1. Sierpnia r. b. na rok jeden więcéj dającemu wydzierzawione zostać mają.

Do licytacyi pobórstw wyznaczyłem termin w mojém tutejszém biórze na

Piątek dnia 1. Lipca r. b. przed południem o godzinie 11éj

do którego chęć do wydzierzawienia mających zapraszam.

Warunki licytacyi i kontraktu podczas godzin urzędowych w mojem biórze w dniach roboczych, przejrzeć można.

Gniezno, dnia 7. Czerwca 1864.

Radzca Ziemiański.

Wypowiedzenie

listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj.

Przy odbytém w dniu dzisiejszym w przytomności Notaryusza publiczném losowaniu dnia 2. Stycznia 1865. umorzyć się mających listów zastawnych nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj, według §. 17 i następnych Statutu z dnia 13. Maja 1857. (Zbiór praw na rok 1857. strona 327.), wyciągnięte zostały następujące numera:

Ser. I. na 1000 Tal.: Nr. 240 333 355 529 760 958 1108 1984 2611 2809 3186 3315 4370 5189 5274 5344 5877 6098 6208 6624 6919 7018 7369 7403 7866.

Ser. II. na 200 Tal.: Nr. 42 215 1045 1168 1233 1310 1337 1535 1854 2909 3243 3247 3894 4040 4069 4081 4758 5194 5567 5669 5895 5952 6644 6750 6891 7136 7408 7851 8165 8379 8570 8626 9313 10,276 10,358 10,417 10,745 10,957 11,271 11,537 11,686 11,954 12,147 12,232 12,245 12,254 12,410 12,949 13,731 15,309 15,397 15,398 15,461 15,497 16,126.

Ser. III. na 100 Tal.: Nr. 64 95 151 305 594 894 1511 1532 1610 1798 2076 2171 2890 3164 3382 3988 4047 4480 4636 4976 5080 5239 5461 5691 6052 6331 6339 7749 7951 8053 8125 8175 8982 9067 9222 9385 9436 9437 9466 10,318 11,211.

Ser. IV. na 10 Tal.: Nr. 1 3 9 11 14 17 18 20 25 27 34 36 38 42 45 48 55 61 65 67 72 74 76 77 89 94 98 99 105 108 109 113 116 117 120 127 133 134 140 141 144 145 150 151 155 156 163 167 172 179 180 182 188 192 194 195 198 201 204 206 207 215 216 219 222 234 236 239 242 243 245 253 256 261 267 268 269 272 273 275 277 282 287 288 291 292 293 295 301 304 305 307 316 319 324 325 327 328 332 336 338 341 346 352 353 357 358 359 365 370 377 385 386 387 390 396 414 415 417 418 419 420 421.

Ser. V. na 500 Tal.: Nr. 340 494 658 853 916 1637 2212 2318 2581 2673 2706 2890 3645.

Wypowiadając więc powyższe listy zastawne posiadaczom tychże na dzień 2. Stycznia 1865. wzywamy ich, ażeby kwotę kapitału za zwrotem listów zastawnych w stanie do kursu usposobionym z należącemi do nich dopiero po 2. Stycznia 1865. płatnemi kuponami Nr. 6—10 i talonami, od wspomnionego terminu wypowiedzenia począwszy, w kasie naszéj w gotowiźnie odebrali.

Dla wygody publiczności zezwala się na przesłanie wypowiedzianych listów zastawnych wraz z kuponami i talonami, franko, pocztą, w którym to razie przesyłka waluty z deklaracyą całkowitéj wartości, niefrankowana w prostéj kopercie, o ile możności odwrotną pocztą nastąpi.

Opłata procentu za wypowiedziane listy zastawne ustaje z dniem 31. Grudnia 1864., dla tego téż kwota pieniężna za kupony, którychby braknąć mogło, od kapitału jaki był ma wypłacony, potrąconą zostanie. Bez talonów wypłata listu zastawnego nie może w ogóle nastąpić.

Waluta za niezłożone a wylosowane listy zastawne po upływie wydanéj seryi kuponowéj, t. j. aż do 1. Lipca 1867. zostanie po odtrąceniu całkowitéj kwoty kuponów Nr. 6—10 do tutejszego Królewskiego Sądu powiatowego odesłaną, którego jest obowiązkiem, amortyzacyą takich listów zastawnych uskutecznić.

Zarazem wywołują się powtórnie dawniéj już wylosowane, lecz dotąd zaległe jeszcze listy zastawne nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj, a mianowicie z zapadłych terminów:

Z dnia 2. Stycznia 1863:

Seria I. na 1000 Tal.: Nr. 369 371 2913.

Seria II. na 200 Tal.: Nr. 2910 5628 5847 6084 6397 6825 7204 10,472 11,875 11,877 13,159.

Seria III. na 100 Tal.: Nr. 356 2255 3330 5474.

Seria IV. na 10 Tal.: Nr. 51 210 350 360 405.

Z dnia 1. Lipca 1863:

Seria I. na 1000 Tal.: Nr. 1670 2760. 3229

Seria II. na 200 Tal.: Nr. 63 1881. 2229. 6250 8525 11,116 12,509 14,305 14,308 14,373.

Seria III. na 100 Tal.: Nr. 365 1304 3034 3199 4188 4733 4798 8760 9026 10,282.

Seria IV. na 10 Tal.: Nr. 121 125 149 213 221 231 232 244 257 260 294 298 330 337 384 403.

Seria V. na 500 Tal.: Nr. 159.

Z dnia 2. Stycznia 1864:

Seria I. na 1000 Tal.: 950 1238 1376 2158 2385 4227 4909 5045 5332 5454.

Serie II. na 200 Tal.: Nr. 343 1190 2054 2850 3248 3578 4111 8664 9184 9915 9982 10,587 11,195 11,984 13,176 14,442 14,465 14,605 15,088.

Seria III. na 100 Tal.: Nr. 1860 3945 6209 6956 7013 7178 7589 7786 7970 9948.

Seria IV. na 10 Tal.: Nr. 19 29 32 40 54 56 62 119 162 168 170 185 208 220 235 237 302 320 351 406 407 408.

Seria V. na 500 Tal.: Nr. 100 542 1494.

Posiedzicieli tychże listów zastawnych wzywa się przeto, ażeby swój kapitał, pod uniknieniem dalszéj straty prowizyi i przyszłéj amortyzacyi sądowej, niebawem w kasie naszéj odebrali.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1864.

Królewska Dyrekcya
nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj.

Hrabia Koenigsmarck.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 11. Czerwca 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się słabo przy małym popycie. Na Czerwiec 33 1/6 pien. i list., na Czerwiec Lipiec 33 1/6 pien. i list., na Lipiec Sierpień 33 5/6 list. 33 3/4 pien., na Sierpień Wrzesień 34 11/12 list. 34 5/6 pien., na Wrzesień Paźdz. 36 list. 35 5/6 pien., na Paźdz. Listopad 36 1/6 list. 36 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Na Czerwiec 14 2/3 list. 14 7/12 pien., na Lipiec 14 11/12 list. 14 5/6 pien., na Sierpień 15 1/6 list. 15 1/12 pien., na Wrzesień 15 1/3 list. 15 1/4 pien., na Paźdz. 15 list. i pien., na Listopad 14 3/4 list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 10. Czerwca.

Pszenica 49—59 tal.

Żyto na Czerwiec i Czerwiec Lipiec 36 1/2 do 1/8—1/4 tal., na Lipiec Sierpień 37 1/2—38—37 3/4 tal., na Wrzesień Paźdz. 40 1/4—41—5/8 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—35 tal.

Groch do gotowania 39—46 tal.

Groch na pastwę 39—46 tal.

Rzepik zimowy 93 tal.

Oléj rzepiowy na Czerwiec i Czerwiec Lipiec 12 5/6—19/24 tal., na Lipiec Sierpień 12 11/12—13 do 12 11/12 tal., na Wrzesień Paźdz. 13 1/3 tal. na Paźdz. List. 13 3/8—5/12 tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita na Czerwiec i Czerwiec Lipiec 15 11/24 do 17/24—1/2 tal., na Lipiec Sierpień 15 19/24—16 do 15 7/8 tal., na Sierpień Wrzesień 16 1/12 tal., na Wrzesień Paźdz. 16 1/4—1/3—1/4 tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. Czerwca 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	4 1/2	100 1/4	—
„ z roku 1859.	4 1/2	—	105 5/8
„ z roku 1856.	4 1/2	—	100 1/4
„ z roku 1853.	4	—	95
Obligi długu skarbowego	3 1/2	--	90 3/4
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	3 1/2	—	90
dito miasta Berlina.	4 1/2	101 1/2	—
dito „	3 1/2	—	89 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3 1/2	—	83 1/8
dito dito	4	99 1/8	—
dito Pruss Wschodnich . .	3 1/2	—	85 1/4
dito Pomorskie	3 1/2	—	89
dito dito	4 1/4	—	99
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	3 1/2	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	95 3/4
dito Szląskie	3 1/2	—	—
dito Pruss Zachodnich . . .	3 1/2	—	84 1/8
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	95 1/2
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	95 3/4
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	—	99